

POLITICO

Czołowi sojusznicy Trumpa prowadzą tajne rozmowy z ukraińskimi przeciwnikami Zełenskiego

Podczas gdy Waszyngton zwiększa presję na Zełenskiego, by ustąpił, jego rywale rozmawiają z zespołem Trumpa.



Wysocy rangą sojusznicy Trumpa przeprowadzili rozmowy z liderką ukraińskiej opozycji Julią Tymoszenko, ambitną byłą premier. | Sergei Gapon/AFP przez Getty Images

6 marca 2025 4:01 CET

Autor [Jamie Dettmer](#)

KIJÓW - Czterech wysokich rangą członków świty Donalda Trumpa przeprowadziło tajne rozmowy z niektórymi czołowymi politycznymi przeciwnikami Wołodymyra Zełenskiego w Kijowie, podczas gdy Waszyngton sprzymierza się z Moskwą w dążeniu do pozbawienia ukraińskiego prezydenta stanowiska.

Według trzech ukraińskich parlamentarzystów i amerykańskiego republikańskiego eksperta ds. polityki zagranicznej, wysocy rangą sojusznicy Trumpa przeprowadzili rozmowy z liderką ukraińskiej opozycji Julią Tymoszenko, ambitną była premier i starszymi członkami partii Petra Poroszenki, bezpośredniego poprzednika Zełenskiego na stanowisku prezydenta.

Dyskusje koncentrowały się na tym, czy Ukraina może przeprowadzić [szybkie wybory prezydenckie](#). Są one opóźniane zgodnie z konstytucją kraju, ponieważ Ukraina pozostaje w stanie wojennym. Krytycy przeprowadzania wyborów twierdzą, że mogą one być chaotyczne i mogą być na rękę Rosji, ponieważ tak wielu potencjalnych wyborców służy na linii frontu lub mieszka za granicą jako uchodźcy.

Doradcy Trumpa są przekonani, że Zełenski przegrałby każde głosowanie z powodu zmęczenia wojną i frustracji opinii publicznej z powodu szerzącej się korupcji. Rzeczywiście, jego notowania w sondażach spadają od lat, choć wzrosły w następstwie zesłotygodniowej awantury w Gabinetcie Ovalnym, kiedy ukraińskiemu przywódcy pokazano drzwi po tym, jak został wyrzucony przez prezydenta Donalda Trumpa i wiceprezydenta JD Vance'a. [Najnowszy sondaż pokazuje](#), że Zełenski nadal prowadzi w wyścigu o prezydenturę.

Oficjalne stanowisko administracji USA jest takie, że Trump nie ingeruje w politykę wewnętrzną Ukrainy. W tym tygodniu sekretarz handlu Howard Lutnick zaprzeczył, jakoby jego szef "mieszał się w ukraińską politykę", dodając, że Trump chce jedynie partnera do pokoju.

Jednak zachowanie Trumpa i jego urzędników sugeruje coś zupełnie przeciwnego. Trump oskarżył Zełenskiego o bycie "dyktatorem bez wyborów" i zasugerował, że nie będzie "w pobliżu zbyt długo", jeśli nie zawrze porozumienia z Rosją. Dyrektor Wywiadu Narodowego Tulsi Gabbard fałszywie oskarżyła Kijów o odwołanie wyborów. (W odpowiedzi na wiadomości zawarte w tym artykule Elon Musk napisał na Twitterze: "Ukraina musi przeprowadzić wybory. Dla Zełenskiego będzie to porażka.").

Ale choć obóz Trumpa może mieć nadzieję, że wybory pogrążą Zełenskiego, jest on nadal znacznie bardziej popularny niż Tymoszenko i Poroszenko.

W sondażu przeprowadzonym przez brytyjski sondaż Survation w tym tygodniu po wybuchu w Białym Domu, 44% stwierdziło, że poparłoby Zełenskiego na prezydenta.

Jego najbliższym rywalem, wyprzedzającym go o ponad 20 punktów procentowych, jest Walerij Załużny, były dowódca wojskowy, który jest obecnie ambasadorem Ukrainy w Wielkiej Brytanii. Tylko 10 procent poparło Poroszenkę, który jest znany jako Król Czekolady ze względu na swoje imperium cukiernicze. Tymoszenko uzyskała zaledwie 5,7% poparcia.

Nasze kanały

Kluczem do wszystkich planów omawianych w kuluarach jest przeprowadzenie wyborów prezydenckich po uzgodnieniu tymczasowego zawieszenia broni, ale przed rozpoczęciem poważnych negocjacji pokojowych. Pomysł przedterminowych wyborów prezydenckich jest również forsowany przez Kreml, który od lat chce pozbyć się Zełenskigo.

Zarówno Tymoszenko, jak i Poroszenko publicznie opowiedzieli się przeciwko przeprowadzeniu wyborów przed zakończeniem walk, podobnie jak mer Kijowa Witalij Kliczko. Niemniej jednak "ludzie Poroszenki i Julia rozmawiają z Trump World i pozycjonują się jako ludzie, z którymi łatwiej będzie współpracować. I ludzie, którzy zgodziliby się z wieloma rzeczami, z którymi nie zgadza się Zełenskiy" - powiedział POLITICO czołowy republikański ekspert ds. polityki zagranicznej, prosząc o nieużywanie jego nazwiska, aby mógł swobodnie mówić.

Po opublikowaniu tej historii zarówno partia Tymoszenko, jak i partia Poroszenki wydały oświadczenia w obronie swoich działań dyplomatycznych. Tymoszenko powiedziała, że jej zespół negocjuje "ze wszystkimi naszymi sojusznikami, którzy mogą przyczynić się do jak najszybszego ustanowienia sprawiedliwego pokoju". Dodała, że przeprowadzenie wyborów jest obecnie niemożliwe.

Poroszenko powiedziała: "Pracujemy publicznie i przejrzysto z amerykańskimi partnerami, dążąc do zachowania dwupartyjnego wsparcia Ukrainy". Dodała, że wielokrotnie proponowała koordynację kontaktów z biurem Zełenskigo i zaprosiła do udziału ambasadora Ukrainy w Waszyngtonie. "Wielokrotnie publicznie mówiliśmy o braku komunikacji ekipy rządzącej z administracją USA, co stanowi zagrożenie dla państwa" - dodała.

Kontynuowała: "Istota naszych rozmów z przedstawicielami strony amerykańskiej zawsze sprowadzała się do dwóch zasad - bezpieczeństwo przede wszystkim i pokój poprzez siłę. Mianowicie broń, wywiad, sankcje wobec Rosji, wsparcie finansowe, odporność demokratyczna (wolność i demokracja), jedność transatlantycka. Nasz zespół zawsze był i jest nieugięty przeciwko wyborom podczas wojny".



Petro Poroszenko, bezpośredni poprzednik Wołodymyra Zełenskiego na stanowisku prezydenta. | Andreea Campeanu/Getty Images

POLITICO skontaktowało się również z czterema członkami świty Trumpa wymienionymi jako zaangażowani w dyskusję, ale nie otrzymało natychmiastowej odpowiedzi.

Od kilku dni urzędnicy gabinetu Trumpa sugerują, że Zełenskiy powinien ustąpić, chyba że w pełni zgodzi się z amerykańskim planem szybkiego zakończenia wojny, nawet jeśli wiąże się to z poważnymi ustępstwami ze strony Ukrainy.

Od czasu wybuchowego starcia w Białym Domu w zeszły piątek, temat odejścia Zełenskiego nasilił się, a krajowi przeciwnicy polityczni ukraińskiego przywódcy publicznie, choć subtelnie, wskazywali, że stosunki Ukrainy z Waszyngtonem są niezwykle ważne i muszą zostać przywrócone. Jest to postrzegane w Kijowie jako zrozumiała krytyka Zełenskiego, który powiedział teraz, że żałuje zeszłotygodniowej ognistej konfrontacji i jest gotowy do współpracy z Trumpem w celu osiągnięcia pokoju.

"Widzimy, że niektóre frakcje polityczne zaczynają się poruszać" - powiedział Ruslan Bortnik, dyrektor Ukraińskiego Instytutu Polityki. "Próbują nawiązać nieformalne kontakty lub wykorzystać powiązania, które mają z Partią Republikańską lub otoczeniem Trumpa i wskazać swoją gotowość do współpracy z Waszyngtonem" - powiedział POLITICO.

"Sygnalizują również publicznie, choć ich słowa są bardzo łagodne. Ale wykazują niezależne zachowanie, aby pokazać Trumpowi, że są gotowi grać w jego grę".

"Elity czują się bardzo dezorientowane i zszokowane, ponieważ bardzo wyraźnie rozumieją, że bez wsparcia Stanów Zjednoczonych Ukraina zostanie pokonana" - dodał Bortnik.

Kilku liderów partii i frakcji wydało w tym tygodniu oświadczenia, w których stwierdzili, że priorytetem dla Ukrainy musi być naprawa stosunków z Trumpem.

Należą do nich Rusłan Stefańczuk, przewodniczący ukraińskiego parlamentu i członek rządzącej partii Zełenskiego, a także Dmytro Razumkow, który poprowadził partię do zwycięstwa parlamentarnego w 2019 r., ale obecnie służy jako niezależny ustawodawca. Razumkow zażądał zwołania pilnej sesji parlamentarnej w celu utworzenia specjalnej grupy legislacyjnej, która nadzorowałaby stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Decyzja Trumpa z tego tygodnia o wstrzymaniu pomocy wojskowej dla Ukrainy tylko zwiększyła niepokój polityczny w tym kraju i zintensyfikowała kontakty ukraińskich polityków z Trump World.

W poniedziałek Trump warknął, że Zełenskiy "nie będzie w pobliżu zbyt długo", jeśli nie zostanie osiągnięty postęp w sprawie porozumienia pokojowego, które go zadowoli. Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz powiedział, że Waszyngton potrzebuje "przywódcy, który poradzi sobie z nami, ostatecznie z Rosjanami i zakończy tę wojnę".



Sam Volodymyr Zełenskiy odrzucił pogląd, że ustąpi ze stanowiska i żartował z dziennikarzami w Londynie w weekend, że nawet gdyby wybory odbyły się w tym roku, prawdopodobnie wygrałby. | Zdjęcie autorstwa Justin Tallis przez Getty Images

Sojusznicy prezydenta USA na Kapitolu również utrzymali bęben przeciwko Zełenskiemu, a republikański senator Lindsey Graham zasugerował, że Ukraina "będzie musiała pozyskać kogoś nowego", chyba że Zełenski zacznie postrzegać sprawy tak, jak robi to Trump.

Wszystko to skłania krajowych przeciwników politycznych Zełenskiego, a nawet niektórych byłych sojuszników, do zwrócenia się do Trump World, aby uzyskać jego błogosławieństwo. "Pozycjonują się jako najlepsi ludzie do współpracy. I ludzi, którzy zgodziliby się na wiele rzeczy, na które Zelensky się nie zgadza" - powiedział republikański ekspert.

[Ołeksandr Mereżko, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych ukraińskiego parlamentu, powiedział w podcaście POLITICO Power Play, że wybory byłyby korzystne tylko dla Moskwy.](#)

"Uważam, że Trumpa nie obchodzi, czy na Ukrainie odbędą się wybory, czy nie. To narracja Putina, cel Putina. Trump jest wykorzystywany przez Putina do narzucenia wyborów na Ukrainie tylko w jednym celu, aby osłabić nas od wewnątrz. Chce usunąć Zełenskiego, ponieważ jest on symbolem naszego oporu. Putin rozumie, że kampania wyborcza w czasie wojny będzie destrukcyjna dla naszej jedności i stabilności" - powiedział.

Przeciąganie parlamentarzystów

Wstrząsy wywołane awanturą w Gabinetcie Owalnym wywołują również rozmowy o zmianach w parlamencie.

Tymoszenko w ostatnich tygodniach zwracał się do ustawodawców z rywalizujących partii, próbując przekonać ich do odejścia i dołączenia do jego frakcji. Powiedział ustawodawcom, których chciała pozyskać, że jej zdaniem Zełenski nie będzie miał innego wyjścia, jak tylko wkrótce rozpisać wybory, co zapewni doskonałą okazję do ukształtowania nowej większości parlamentarnej.

Sam Zełenski odrzucił pogląd, że ustąpi i żartował z dziennikarzami w Londynie w weekend, że nawet gdyby wybory odbyły się w tym roku, prawdopodobnie wygrałby. "Musielibyście uniemożliwić mi udział w wyborach" - powiedział, po czym zasugerował, jak już wcześniej, że zrezygnuje tylko wtedy, gdy Ukraina otrzyma członkostwo w NATO, ponieważ oznaczałoby to, że jego misja została wypełniona.

Na pierwszy rzut oka ataki Trumpa nie osłabiły Zełenskiego, który początkowo otrzymał powszechne pochwały, nawet od krytyków, za postawę w Gabinetcie Owalnym. Bortnik powiedział jednak, że przewidywalny efekt zjednoczenia wokół lidera zanika w miarę wchłaniania potencjalnych reperkusji rozłamu między Kijowem a Waszyngtonem. Polityka kraju jest bardzo płynna, argumentował.

Opinia publiczna również zaczyna się zmieniać w odniesieniu do wojny, a około jedna czwarta populacji, w dużej mierze składająca się z wojskowych i ich krewnych, chce, aby wojna trwała, dopóki Rosjanie nie zostaną wyrzuceni z całej Ukrainy. Jednak dwie trzecie społeczeństwa jest bardziej skoncentrowane na rozmowach i chce zakończenia wojny - przy czym połowa z nich jest gotowa zaakceptować poważne ustępstwa ze strony Ukrainy, a druga połowa chce

natychmiastowego zawieszenia broni, zgodnie z analizą danych sondażowych przeprowadzoną przez instytut Bortnika.

Ta historia została zaktualizowana o nowe oświadczenia Tymoszenko i Poroszenki.